

ZAKAZ HANDLU W NIEDZIELĘ TO CHYBIONY POMYSŁ?



Właściciele małych sklepów nie są zadowoleni z wprowadzenia zakazu handlu w niedziele. Okazują się, że obroty wcale nie są większe, bo ludzie wolą robić zakupy na zapas w supermarketach.

Za nami kilka niedziel z zakazem handlu. Nie wszyscy mają jednak powody do radości. Wśród drobnych przedsiębiorców przepisy rodziły nie lada nadzieje.

Niestety... tylko nadzieje.

W naturalny sposób wzrosła konkurencja wśród mikroprzedsiębiorców, co skutkuje spadkiem cen i możliwo-

ścią łatwego i szybkiego dostępu do artykułów w sklepach zlokalizowanych w najbliższym otoczeniu. Wspieranie rozwoju rodzimej przedsiębiorczości jest wartością dodaną ustawy - tak „Solidarność” uzasadniała potrzebę ograniczenia handlu. Jak jest w rzeczywistości?

Państwo Anita i Zenon Stambuła prowadzą dziewięć sklepów spożywczych.

- Klienci nie są zadowoleni z tego, że nasze sklepy są zamknięte. Zauważyliśmy, że ludzie mają potrzebę robienia zakupów w niedzielę. Świadczą

o kłopot, kiedy wraz z żoną decydujemy się, aby otworzyć któryś z punktów - mówi pan Zenon Stambuła.

Do tej pory małżeństwu nie zdarzyło się jednak, by ktoś prosił o otwarcie sklepu, bo musi coś kupić.

- Raczej nie mamy takich przypadków. Znajomi pytają tylko, który z naszych sklepów będzie otwarty w niedzielę. Ludzie są „skołowani”, nie wiedzą jak, kiedy i gdzie obowiązuje zakaz. W niedzielę pracujemy zazwyczaj na ul. Grunwaldzkiej. W przyszłości być może zrobimy tak, że za każdego razem otwieramy inny sklep. Nie jesteśmy w stanie obsłużyć dwóch punktów naraz, bo panuje taki ruch, że jedna osoba by sobie nie poradziła.

Jak się również okazuje, niedzielny zakaz handlu nie spowodował, by w sobotę zakupy robiło więcej klientów.

- Nie zauważyliśmy różnicy. Większość osób robi zakupy w marketach. Właściciele małych sklepów są niestety stratni. Markety mają potężne pieniądze na reklamy - nieraz słyszymy w radiu czy w telewizji, jak zachęcają do zakupów bo np. wydłużyli czas otwarcia. Właściciele drobnych przedsiębiorstw nie stać na takie reklamy.

W małych sklepach, takich jak nasze, ludzie raczej robią zakupy na bieżąco, przychodzą, bo czegoś im

zabrakło, lub o czymś zapomnieli - dodaje p. Zenon.

Brak możliwości sprzedaży w niedziele powoduje także straty w towarze. - „Spożywką” to specyficzny towar, z krótkim terminem przydatności. Zdarza się, że musimy coś wyrzucić, bo nie zdąży się sprzedać.

Niezadowoleni nie kryją też pracownicy.

- Nikt nie pracował więcej niż trzeba. Jeśli ktośś z pań pracowała w niedzielę, to miała dzień wolny w tygodniu. Mogła sobie wtedy coś załatwić...

To było dosyć dobre rozwiązanie. Uważam, że to powinno być rozwiązaniem. Urobiam, że to powinno być rozwiązaniem. Uważam, że to powinno być rozwiązaniem. Urobiam, że to powinno być rozwiązaniem.

Pan Stambuła otwarcie przyznaje, że zakaz handlu jest dla niego bardzo niekorzystny.

- Jesteśmy zmartwieni tą sytuacją. Musimy włączyć klimatyzację jak jest gorąco, przez cały czas chodzą lodówki - za to wszystko trzeba płacić, a przychodu nie ma. Nikt nam nie podaruje złotych, nie pomniejszy ZUS-u, podatków. Ta ustawa nie została do końca przemyślana. Jak już chcieli zamknąć, to mogli zamknąć, restauracjach, czy na stacjach benzynowych też pracują ludzie. Z drugiej strony skoro mamy demokrację, to każdy powinien

decydować sam za siebie - i to czy chce iść do pracy czy nie, powinno być jego indywidualnym wyborem - podsumowuje naszą rozmowę mężczyzna. A. Ławicka

Niedziele, podczas których obowiązują zakaz handlu, to dla wszystkich nowość, więc czasem jeszcze trudno się odnaleźć i zapamiętać, kiedy zakupy zrobić możemy, a kiedy będzie to niemożliwe. Najbliższa niedziela, w której obowiązuje zakaz handlu to 17 czerwca.

By ułatwić naszym czytelnikom przyzwyczajenie się do nowej sytuacji, przypominamy raz jeszcze listę niedziel z zakazem handlu.

- 17 czerwca
- 8 lipca, 15 lipca, 22 lipca
- 12 sierpnia, 19 sierpnia
- 9 września, 16 września, 23 września
- 14 października, 21 października
- 11 listopada, 18 listopada
- 9 grudnia

W Ostrzeszowie, w niedziele z zakazem handlu otwartych jest kilka sklepów, w których za ladą stają właściciele bądź członkowie ich rodzin.

Są to:

- sklepy Żabka (przy ul. Grunwaldzkiej i Rynek)
 - sklep pp. Stambułów (ul. Grunwaldzka)
 - sklep u „Maćka” (ul. Mikołajowa)
 - sklep na ul. Tęczowej w Olszynie
- Jeżeli pominęliśmy któryś z punktów, prosimy o informację.

BIAŁE SOBOTY GODNE KONTYNUACJI



ICE-TOM tel. 692 487 413
CHŁODNICTWO-KLIMATYZACJA

- * Naprawa i montaż urządzeń chłodniczych
- * Klimatyzacja: pomieszczeń, samochody, maszyny rolnicze i budowlane
- * Agregaty: chłodnicze, mroźnicze
- * Budowa komór



Parzynów 47
63-507 Kobyła Góra
NIP: 514-027-25-34
biuro@ice-tom.com

www.ice-tom.com

O służbie zdrowia, również tej ostrzeszowskiej, mówi się na ogół mało pochlebnie. Jednakże odbywająca się 9 czerwca „Biała Sobota” zyskała powszechną aprobatę osób, które przyszły na ostrzeszowski Rynek. Na akcję zorganizowaną przez Ostrzeszowskie Centrum Zdrowia licznie odpowiedzieli mieszkańcy miasta i powiatu. Zjawili się tu chorzy i zdrowi, w przeciwieństwie do sprawy sprawdzić, czy coś nam nie dolega. Jedni przyszli sami, drudzy - żeby było różniej - w gronie przyjaciół lub rodziny. Przykładem takiego rodzinnego uczestnictwa w badaniach są państwo - Janina i Czesław Kulowie oraz ich córka Iwona.

- Bardzo dobra inicjatywa - chwali pani Janina. - Można bez kolejek skorzystać z usług różnych specjalistów. Skorzystałam z pomocy kardiologa oraz internisty. Ponadto dałam sobie zmierzyć poziom cukru, ciśnienie...
- Jest to dobre także dlatego, że można

bez rejestracji dokonać potrzebnych badań - włącza się pan Czesław. - Przez to unikamy konieczności pójścia do lekarza w szpitalu lub ośrodka zdrowia, a to zawsze jest bardzo stresujące. Jestem zadowolony, że coś takiego jest organizowane w naszym mieście.

Z badań skorzystała również ich córka, Iwona Kula.

- Zrobiłam najpierw podstawowe badania, potem udałam się na konsultację do internisty. Korzystałam też z porad fizjoterapeuty. Byłam tu w ubiegłym roku - wróciłam bardzo zadowolona, więc postanowiłam przyjechać również tym razem - bez skierowania, bez czekania w kolejkach. Trudno sobie wyobrazić, by wszystkie takie badania można było zrobić w jednej przychodni i w krótkim czasie. Bardzo pochwalam tę inicjatywę i mam nadzieję, że badania na Ryнку będą kontynuowane.

- Chcieliśmy wyjść do pacjentów, odczarować strach przed szpitalem, przed lekarzem. Wiele osób ma obawę przed wejściem w szpitalne mury - mówi Katarzyna Rutkowska, dyrektor ds. pielęgniarskich. - Mamy do zaoferowania zarówno konsultacje lekarskie, jak i badania laboratoryjne, przeprowadzane przez nasze laboratorium „Labor”. Tam można też zrobić podstawowe badania onkologiczne. Potem te wyniki skonsultować można z lekarzem specjalistą. Porad udzielają również położne i pielęgniarki. Z wynikami badań można udać się do lekarza internisty, by uzyskać właściwą diagnozę, radę. Dodatkową

akcją, którą w tym roku robimy po raz pierwszy, są pokazy pierwszej pomocy.

Najwięcej osób robi najpopularniejsze pomiary - cukier, ciśnienie, spirometria... Sporym zainteresowaniem cieszy się także punkt rehabilitacji. Kolejek tu jednak nie ma, bo trzy panie rehabilitantki radzą sobie doskonale. Najczęstsza dolegliwość, z którą przychodzą pacjenci, to bóle kręgosłupa - jedna



z chorób cywilizacyjnych, dotycząca również młodych ludzi. Jest na to rada - długie spacery, jazda rowerem, pływanie... Krótko mówiąc - dużo ruchu, a nie siedzenie przed komputerem i jazda samochodem.

- Żaden lek nie zastąpi ruchu - mówi jedna z rehabilitantek, i warto te słowa zapamiętać.

Jedni specjaliści bardziej oblegani, inni trochę mniej, ale na brak zajęcia nikt nie narzeka. Spora kolejka do dietetyczki.

- Czekamy dość długo na konsultację u dietetyczki, ale siedzę tu z przyjemnością. Państwo tacy mili, poczęstowali nas kawką. Trafiliśmy na przypadkowi nas lekarz - mówi pani Maria.

- Takie badania powinno się robić nie tylko w miastach, ale także w wioskach. Jestem mieszkańcem jednej z wiosek naszego powiatu i wiem, że tam również nie brakuje pacjentów.

I takie głosy było słychać. Kto wie, może w przyszłości „Białe Soboty” rozszerzą swój zasięg, a może ośrodki zdrowia z mniejszych miejscowości też „wyjdą” do swych mieszkańców?



Cegiutki

Informacja na temat oferty weselnej i rezerwacja stolików w restauracji:

609 609 225 oraz 609 609 240

Szklarka Mysłniewska 101
www.facebook.com/CegiutkiWLesie

Twoje miejsce na wesele, przyjęcie okolicznościowe i niedzielny obiad

Danie Dnia na nadchodzącą niedzielę: Zupa krem z cielonej cebulki, filet z dorsza zapiekany pod beszamelem, makaron tagliatelle z warzywami oraz kalafior

